

Sygn. akt I ACa 1621/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Michał Kłos

Sędziowie: SA Anna Beniak (spr.)

SO del. Jarosław Pejta

Protokolant: stażysta Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **B. W. (1) i T. P. (1)**

przeciwko **Ł. M. (1)**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 21 lipca 2015 r. sygn. akt I C 1587/14

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1.nakazuje pozwanemu Ł. M. (1) zaniechanie rozpowszechniania informacji, sugerujących powiązanie B. W. (1) z układem polityczno – biznesowym , który według tezy postawionej przez Ł. M. (1), podczas konferencji prasowej z dnia 12 października 2014 roku, miał stworzyć się wokół Prezydent Ł. H. Z., a którego ważnym filarem miały być intratne zlecenia, płynące do firm i osób zaprzyjaźnionych z Prezydent Ł. H. Z.;

2. nakazuje pozwanemu Ł. M. (1), aby opublikował na swój koszt, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, w gazetach (...) i (...) oraz w programach telewizyjnych Telewizji (...) i (...) po głównych wydaniach serwisów informacyjnych w godzinach 18.00 – 22.00, oświadczenie następującej treści:

„Ja, Ł. M. (1), przepraszam Pana B. W. (1) za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności i dobrego imienia, poprzez wymienienie jego osoby z imienia i nazwiska podczas konferencji prasowej z 12 października 2014 roku w kontekście wypowiedzi, formułującej tezę o stworzeniu się wokół Pani Prezydent Ł. H. Z. układu polityczno – biznesowego, którego ważnym filarem miały być intratne zlecenia, które płyną do firm i osób zaprzyjaźnionych z Panią Prezydent H. Z..”,

przy czym oświadczenie w wymienionych gazetach ma zostać opublikowane na str. 5 w ramce o wymiarach 5 cm wysokości na 10 cm szerokości, czarną czcionką Times N. R. w rozmiarze 14, na białym tle, zaś oświadczenie w programach telewizyjnych ma być emitowane poprzez jednokrotne wyświetlenie jego treści przez czas 20 sekund ;

3. nakazuje pozwanemu Ł. M. (1) zaniechanie rozpowszechniania informacji, sugerujących powiązanie T. P. (1) z układem polityczno – biznesowym, który według tezy postawionej przez Ł. M. (1), podczas konferencji prasowej z dnia 12 października 2014 roku, miał stworzyć się wokół Prezydent Ł. H. Z., a którego ważnym filarem miały być intratne zlecenia, płynące do firm i osób zaprzyjaźnionych z Prezydent Ł. H. Z.;

4 . nakazuje pozwanemu Ł. M. (1), aby opublikował na swój koszt, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, w gazetach (...) i (...) oraz w programach telewizyjnych Telewizji (...) i (...) po głównych wydaniach serwisów informacyjnych w godzinach 18.00 – 22.00, oświadczenie następującej treści:

„Ja, Ł. M. (1), przepraszam Pana T. P. (1) za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności i dobrego imienia, poprzez wymienienie jego osoby z imienia i nazwiska podczas konferencji prasowej z dnia 12 października 2014 roku w kontekście wy powiedzi, formułującej tezę o stworzeniu się wokół Pani Prezydent Ł. H. Z. układu polityczno – biznes owego, którego ważnym filarem miały być intratne zlecenia, które płyną do firm i osób zaprzyjaźnionych z Panią Prezydent H. Z..”

przy czym oświadczenie w wymienionych gazetach ma zostać opublikowane na str. 5 w ramce o wymiarach 5 cm wysokości na 10 cm szerokości, czarną czcionką Times N. R. w rozmiarze 14, na białym tle, zaś oświadczenie w programach telewizyjnych ma być emitowane poprzez jednokrotne wyśw ietlenie jego treści przez czas 20 sekund;

5. oddala powództwo w pozostałej części;

6. zasądza od Ł. M. (1) na rzecz B. W. (1) i na rzecz T. P. (1) kwoty po 977 zł (dziewięćset siedemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.”;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od Ł. M. (1) na rzecz B. W. (1) i T. P. (1) kwoty po 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1621/15

UZASADNIENIE

W pozwie z 15 października 2014 roku powód B. W. (1) wniósł o: nakazanie pozwanemu Ł. M. (1) zaniechania rozpowszechniania informacji, że powód jest członkiem układu polityczno – biznesowego, który stworzył się wokół Prezydent Ł. H. Z., a którego ważnym filarem są intratne zlecenia, które płyną do firm i osób zaprzyjaźnionych z Prezydent Ł. H. Z., a która to sytuacja jest karygodna. Powód wniósł o nakazanie pozwanemu, aby opublikował na swój koszt, w gazetach (...) i (...) oraz w programach telewizyjnych Telewizji (...) 3 Ł. po głównych wydaniach serwisów informacyjnych w godzinach 18:00-22:00, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia wyroku oświadczenia o treści wskazanej w pkt. 2 pozwu. Powód wniósł ponadto o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podał, że w dniu 12 października 2014 roku pozwany zorganizował konferencję prasową, podczas której wygłosił wypowiedź, która zdaniem powoda zawierała twierdzenia nieprawdziwe i manipulacyjne i naruszyła jego dobra osobiste w postaci godności i dobrego imienia, a także naraziła powoda na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania obowiązków urzędnika samorządowego. Powód stwierdził, że pozwany poniżył go w oczach opinii publicznej, suponując uwikłanie w korupcję i nadużycie stanowiska dla własnych korzyści majątkowych.

W odpowiedzi na pozew pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie w całości. Pozwany podniósł zarzut braku legitymacji procesowej biernej i zarzut braku roszczenia po stronie powoda z uwagi na brak zagrożenia lub

naruszenia jego dobra osobistego. Pozwany wniósł również o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył, aby w toku konferencji prasowej w dniu 12 października 2014 roku zostały naruszone lub zagrożone dobra osobiste powoda. Pozwany podniósł, że w swojej wypowiedzi zaprezentował stanowisko klubu radnych Ł. 2020 oraz, że stanowisko to prezentowane było w obronie uzasadnionego interesu społecznego, a także oparte na wystąpieniu pokontrolnym NIK i wcześniejszych wypowiedziach innych polityków.

W dniu 15 października 2014 roku pozew przeciwko Ł. M. (1) wniósł również T. P. (1). Pozew został oparty na tej samej podstawie faktycznej i prawnej co pozew B. W. (1), z tym że T. P. (1) domagał się nakazania pozwanemu zaniechania rozpowszechniania informacji, że T. P. (1) jest członkiem w/w układu polityczno – biznesowego.

W odpowiedzi na pozew T. P. (1) pozwany zajął takie samo stanowisko jak w przypadku pozwu B. W. (1).

Na rozprawie w dniu 6 lutego 2015 roku powód B. W. (1) wskazał, które z wypowiedzi pozwanego podczas konferencji prasowej w dniu 12 października 2014 roku naruszyły jego dobra osobiste.

Na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2015 roku powód T. P. (1) wskazał, które z wypowiedzi pozwanego podczas konferencji prasowej w dniu 12 października 2014 roku naruszyły jego dobra osobiste.

Postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2015 roku Sąd połączył sprawę I C 1588/14 do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą I C 1587/14.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 lipca 2015 roku wydanym w sprawie z powództwa B. W. (1) i T. P. (1) przeciwko Ł. M. (1) o ochronę dóbr osobistych, Sąd Okręgowy w Łodzi:

1) nakazał pozwanemu zaniechanie rozpowszechniania informacji, że powód B. W. (1) jest członkiem układu polityczno – biznesowego, który stworzył się wokół Prezydent Ł. H. Z., a którego ważnym filarem są intratne zlecenia, które płyną do firm i osób zaprzyjaźnionych z Prezydent Ł. H. Z., a która to sytuacja jest karygodna;

2) nakazał pozwanemu Ł. M. (1), aby opublikował na swój koszt, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, w gazetach (...) i (...) oraz w programach telewizyjnych Telewizji (...) i (...) po głównych wydaniach serwisów informacyjnych w godzinach 18.00 – 22.00, oświadczenie następującej treści: „Ja, Ł. M. (1), przepraszam Pana B. W. (1) za naruszenie jego dóbr osobistych polegające na rozpowszechnieniu nieprawdziwych informacji, jakoby B. W. (1) był członkiem układu polityczno – biznesowego, który stworzył się wokół Pani Prezydent Ł. H. Z., a którego ważnym filarem są intratne zlecenia, które płyną do firm i osób zaprzyjaźnionych z Panią Prezydent H. Z., a która to sytuacja jest karygodna, które to informacje naruszały dobra osobiste B. W. (1) w postaci godności i dobrego imienia”, przy czym oświadczenie w wymienionych gazetach ma zostać opublikowane na str. 5 w ramce o wymiarach 5 cm wysokości na 10 cm szerokości, czarną czcionką Times N. R. w rozmiarze 14, na białym tle, zaś oświadczenie w programach telewizyjnych ma być emitowane poprzez wyświetlenie jego treści przez okres 20 sekund, dwukrotnie, w ciągu dwóch następujących po sobie dni;

3) nakazał pozwanemu Ł. M. (1) zaniechanie rozpowszechniania informacji, że powód T. P. (1) jest członkiem układu polityczno – biznesowego, który stworzył się wokół Prezydent Ł. H. Z., a którego ważnym filarem są intratne zlecenia, które płyną do firm i osób zaprzyjaźnionych z Prezydent Ł. H. Z., a która to sytuacja jest karygodna;

4) nakazał pozwanemu Ł. M. (1), aby opublikował na swój koszt, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku,

w gazetach (...) i (...) oraz

w programach telewizyjnych Telewizji (...) i (...) po głównych wydaniach serwisów informacyjnych w godzinach 18.00 – 22.00, oświadczenie następującej treści: „Ja, Ł. M. (1), przepraszam Pana T. P. (1) za naruszenie jego dóbr osobistych polegające na rozpowszechnieniu nieprawdziwych informacji, jakoby T. P. (1) był członkiem układu polityczno – biznesowego, który stworzył się wokół Pani Prezydent Ł. H. Z., a którego ważnym filarem są intratne zlecenia, które płyną do firm i osób zaprzyjaźnionych z Panią Prezydent H. Z., a która to sytuacja jest karygodna, które to informacje naruszały dobra osobiste T. P. (1) w postaci godności i dobrego imienia”, przy czym oświadczenie w wymienionych gazetach ma zostać opublikowane na str. 5 w ramce o wymiarach 5 cm wysokości na 10 cm szerokości, czarną czcionką Times N. R. w rozmiarze 14, na białym tle, zaś oświadczenie w programach telewizyjnych ma być emitowane poprzez wyświetlenie jego treści przez okres 20 sekund, dwukrotnie, w ciągu dwóch następujących po sobie dni;

5) zasądził od Ł. M. (1) na rzecz B. W. (1) kwotę 977 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

6) zasądził od Ł. M. (1) na rzecz T. P. (1) kwotę 977 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, z których wynika, że w dniu

12 października 2014 roku odbyła się konferencja prasowa, podczas której Ł. M. (1) wygłosił wypowiedź, która stała się następnie przedmiotem artykułów prasowych oraz internetowych.

W dniu 26 września 2014 roku na stronie internetowej Fakt.pl ukazał się artykuł pod tytułem „Czy w Ł. ustawiano przetargi?”. W treści artykułu znalazło się stwierdzenie, że: „Prokuratura Rejonowa Ł. sprawdza, czy w urzędzie miasta doszło do ustawiania przetargów.”

Konferencja prasowa w dniu 12 października 2014 roku była wspólną konferencją radnych (...) i klubu (...). Ł. M. (1) był wówczas przewodniczącym klubu (...). Podczas konferencji pozwany nie miał przygotowanego pisemnego oświadczenia.

Ogólne zarysy wypowiedzi pozwanego były uzgadniane z radnymi klubu (...) i z radnymi klubu (...). Pozwany swoją wypowiedź opierał m.in. na wystąpieniu pokontrolnym Najwyższej Izby Kontroli. Pozwany nie zapoznał się przed konferencją z uchwałą zespołu orzekającego Najwyższej Izby Kontroli.

Ł. M. (1) startował w ostatnich wyborach samorządowych do rady miejskiej w Ł. z listy (...). Przed konferencją prasową z dnia 12 października 2014 roku tezy o nieprawidłowościach w wydawaniu pieniędzy przez Biuro (...) Urzędu Miasta Ł. oraz wytworzeniu się układu towarzysko – biznesowego wokół H. Z., a także żądania ujawnienia majątków współpracowników Prezydent Ł., w tym powodów, formułowali publicznie radny (...) M. M., europoseł J. W. (1) oraz radca prawny, członek Prawa i Sprawiedliwości W. B..

W dniu 24 kwietnia 2014 roku zostało sporządzone wystąpienie pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli Delegatura w Ł. dotyczące kontroli „Działania promocyjne wybranych miast na prawach powiatu”. W wystąpieniu tym stwierdzono m.in., że: „Wydatki w wysokości 18.254,68 złotych na akcję wspierającą kampanię ogólnopolską „W Ł. będzie głośno” były niegospodarne. Postępowanie w sprawie tego zamówienia przeprowadzone było nierzetelnie w sposób pozorujący zachowanie uczciwej konkurencji.” Stwierdzono ponadto m.in., że: „Postępowanie w sprawie zamówienia, którego przedmiotem była kampania promująca akcję „1% podatku w Ł.” przeprowadzone było nierzetelnie. Treść wystąpienia pokontrolnego została opublikowana na stronach internetowych Najwyższej Izby Kontroli.

Zespół (...) w Najwyższej Izbie Kontroli podjął w dniu 17 czerwca 2014 r. uchwałę, którą uwzględnił część zastrzeżeń Prezydent Miasta Ł. do wystąpienia pokontrolnego z dnia 24 kwietnia 2014 roku, w tym uwzględnił w części zastrzeżenie dotyczące nieprawidłowości polegającej na niegospodarnym poniesieniu wydatków na kampanię

reklamową „1% podatku w Ł.” oraz oceny, że postępowanie w sprawie zamówienia na realizację w/w kampanii przeprowadzone było w sposób pozorujący zachowanie uczciwej konkurencji. W związku z tym w treści wystąpienia pokontrolnego dokonano odpowiednich modyfikacji, o których mowa w treści uchwały.

W dniu 7 sierpnia 2014 roku Centralne Biuro Antykorupcyjne Delegatura w Ł. skierowało do Prokuratury Okręgowej w Łodzi zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Zawiadomienie to nie dotyczyło postępowań w sprawie zamówień udzielonych w kampaniach „1% podatku w Ł.” i „O Ł. będzie głośno”.

W przypadku kampanii „W Ł. będzie głośno” zapytanie zostało skierowane do trzech podmiotów - m.in. do firmy (...), związanej z M. R. (1). W odpowiedzi na zapytanie wpłynęła jedna oferta – z firmy (...). Umowę w imieniu Urzędu Miasta Ł. podpisał powód B. W. (1).

M. R. (1) nie kontaktował się z B. W. (1) w trakcie postępowania związanego z udzieleniem zamówienia na kampanię „1% podatku w Ł.” i „W Ł. będzie głośno”. Były to niewielkie projekty i były realizowane na niskim szczeblu przez pracowników firmy (...). R. i pracowników (...). M. R. (1) uczestniczył w nich tylko na etapie podpisania umów, ponieważ reprezentuje spółki, które realizowały zamówienia.

B. W. (1) zna M. R. (1) jako osobę, która działa w branży promocyjno – reklamowej od około 20 lat. M. R. (1) jest właścicielem firm (...) i (...) działających w tej branży. B. W. (1) nie zna M. R. (1) prywatnie i nie utrzymuje z nim kontaktów na stopie prywatnej.

B. W. (1) pracuje w Urzędzie Miasta Ł. od 3 stycznia 2011 roku. Pełni funkcję dyrektora Biura (...) Urzędu Miasta Ł.. W latach 2011-2013 (...) sp. z o.o., której współnikiem jest M. R. (1) brała udział w 19 postępowaniach o udzielenie zamówień publicznych, których wartość nie przekracza wyrażonej w złotych równowartości 14.000 euro. W 18 przypadkach zamówienia udzielono firmie (...), w tym w przypadku kampanii promującej akcję „1% podatku w Ł.” – na kwotę 24.600 złotych. (...) sp. z o.o., której współnikiem jest M. R. (1) w latach 2011-2013 brała udział w 1 postępowaniu, w którym udzielono jej zamówienia – w kampanii „W Ł. będzie głośno” na kwotę 18.254,67 złotych.

W latach 2011-2013 (...) sp. z o.o., której współnikiem jest M. R. (1) brała udział w 2 postępowaniach o udzielenie zamówień publicznych, których wartość przekracza wyrażoną w złotych równowartość 14.000 euro. W żadnym z tych przypadków nie udzielono jej zamówienia.

W latach 2011-2014 budżet Biura (...) Urzędu Miasta Ł. wynosił pomiędzy 6 a 12 mln złotych rocznie. Udział promocji w budżecie wynosi około 90% w/w kwot. B. W. (1) nie jest członkiem (...). Nie utrzymuje kontaktów towarzyskich i biznesowych z H. Z. i T. P. (1). Ich kontakty ograniczają się do spraw związanych z Urzędem Miasta Ł..

Sprawa zarzutów postawionych podczas konferencji prasowej w dniu 12 października 2014 roku była komentowana w Urzędzie Miasta Ł. w rozmowach towarzyskich. Komentarze dotyczące tej sprawy w rozmowach pracowników (...) nie były przychylnie powodom. Zastanawiano się czy wypowiedzi pozwanego mają jakąś podstawę. Sprawa była komentowana w ten sposób, że powodowie są podejrzewani o korupcję.

Wypowiedź pozwanego nie miała wpływu na ocenę pracy powodów, ponieważ podane przez pozwanego informacje nie zostały potwierdzone w postępowaniu wewnętrznym mającym na celu weryfikację ich prawdziwości.

Członkowie rodziny i znajomi powoda B. W. (1) wypytywali jego ojca o sprawy poruszane przez pozwanego na konferencji prasowej. Pytali jakie korzyści majątkowe z podpisania umów mógł mieć powód.

T. P. (1) jest dyrektorem Biura Prezydenta Miasta Ł.. T. P. (1) nie brał udziału w postępowaniu związanym z zamówieniami dla firm (...) w ramach kampanii „1% podatku w Ł.” i „O Ł. będzie głośno”. Nie kontaktował się w tej sprawie z B. W. (2) – kierownikiem Oddziału (...) Miasta, ani z pracownikami, którzy prowadzili te postępowania. Postępowania te toczyły się wyłącznie w ramach Biura (...). T. P. (1) nie miał wpływu na wybór wykonawcy w tych postępowaniach. Był jedną z osób, z którymi B. W. (1) konsultował się do co samej idei przeprowadzenia takich akcji.

Członkowie rodziny i znajomi pytali żonę T. P. (1) o sprawy poruszone przez pozwanego na konferencji prasowej. T. P. (1) musiał tłumaczyć tę sytuację na spotkaniach rodzinnych. T. P. (1) zna M. R. (1) tylko służbowo, nie mają żadnych relacji towarzyskich. T. P. (1) jest działaczem (...), członkiem Zarządu Miejskiego i Regionu. M. R. (1) jest członkiem PO.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że powodowie twierdzili, iż pozwany naruszył ich dobra osobiste w postaci godności i dobrego imienia, a zatem dokonując oceny zasadności powództwa o ochronę dóbr osobistych, należało ustalić, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi, ustalić czy działanie pozwanego było bezprawne.

Sąd Okręgowy uznał, że wypowiedź pozwanego wygłoszona na przedmiotowej konferencji prasowej naruszała dobra osobiste powodów w postaci dobrego imienia i godności, jako że zarzucała powodom niewłaściwe zachowanie w życiu zawodowym. Za naruszający dobra osobiste powodów w szczególności należało uznać ten fragment wypowiedzi pozwanego, w którym pozwany zasugerował, że powodowie należą do układu polityczno – biznesowego wokół Prezydent Z., którego podstawą i filarem są intratne zlecenia, które płyną do firm i osób zaprzyjaźnionych z Prezydent Z..

Za niesłuszny Sąd ten uznał zarzut braku legitymacji biernej, wywodzony przez pozwanego z faktu, że wypowiadał się w imieniu klubu radnych, którego jest przewodniczącym oraz powtarzał tezy wypowiedziane wcześniej przez inne osoby. Okoliczności te nie uchylają odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dóbr osobistych powodów. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że wypowiedź pozwanego była wypowiedzią swobodną (choć jej ogólne tezy zostały uzgodnione wcześniej ze sprzymierzeńcami politycznymi pozwanego), a zatem pozwany miał pełen wpływ na treść swojej wypowiedzi, w tym jej części naruszających dobra osobiste powodów. Fakt ewentualnej odpowiedzialności za to naruszenie także innych osób, nie zwalnia od odpowiedzialności pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie wykazał, że jego działanie nie było bezprawne. Działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, by wyłączyć bezprawność, musi mieścić się w granicach określonych porządkiem prawnym, to jest pozostawać w zgodzie z obowiązującymi przepisami, powinno być rzeczowe, obiektywnie podjęte z należytą ostrożnością i przez osobę uprawnioną. Działanie takie nie może wykraczać poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę w zakresie wyrażonych ocen.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji nieuzasadnione są twierdzenia skierowane pod adresem powodów o ich przynależności do układu, które miały negatywny wpływ na dobre imię powodów, ich wizerunek w życiu zawodowym i osobistym. Treść wypowiedzi pozwanego podczas konferencji prasowej pozwala na przyjęcie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów w świetle kryteriów obiektywnych i w granicach przeciętnych ocen społecznych. Wypowiedzi pozwanego nie można traktować jako przejawu dozwolonej krytyki, czy też działania w obronie uzasadnionego interesu społecznego.

Sąd ten wziął pod uwagę, że powodowie są osobami pełniącymi funkcje publiczne. B. W. (1) jest dyrektorem Biura (...), (...)

i (...) z zagranicą (...). T. P. (1) jest Dyrektorem Gabinetu Prezydenta Miasta Ł.. W związku z tym ich ochrona przed krytyką, nawet nieuzasadnioną, jest słabsza niż osób które nie są tzw. osobami publicznymi.

Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że pozwany miał prawo do sformułowania krytycznej oceny działalności publicznej powodów. Pozwany, korzystając z prawa do krytyki osób prowadzących działalność publiczną, mógł negatywnie oceniać działania powodów i wyrażać na ten temat swoją opinię. Miał on niewątpliwie prawo do krytycznych ocen w celu obrony społecznie uzasadnionego interesu, jakim jest zapewnienie, aby działania funkcjonariuszy państwowych były podejmowane w granicach prawa. Jednak, zdaniem Sądu pierwszej instancji, forma w jakiej pozwany to uczynił, czyli bezpodstawną

w świetle materiału dowodowego sugestią, że powodowie są członkami układu polityczno – biznesowego wokół prezydenta miasta przekracza dozwolone granice i bezprawnie narusza dobra osobiste powodów. Krytyka powinna być bowiem rzetelna oraz rzeczowa i nie przekraczać granic potrzebnych do osiągnięcia jej społecznego celu.

Określenie „układ polityczno – biznesowy” w odniesieniu do osób pełniących funkcje publiczne ma zdecydowanie negatywny wydźwięk, ponieważ wywołuje wątpliwości co do uczciwości osób, których dotyczy i sugeruje, że w wykonywaniu swoich obowiązków kierują się przede wszystkim interesem prywatnym. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że pozwany nie udowodnił

w żaden sposób prawdziwości swojego twierdzenia o istnieniu „układu polityczno – biznesowego wokół Prezydent Z.” i przynależności powodów do tego układu. W konsekwencji Sąd ten uznał, że wypowiedź pozwanego stwierdzająca, iż powodowie wchodzi w skład układu polityczno – biznesowego wokół prezydenta miasta naraziła ich na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania ich obowiązków służbowych.

Wobec powyższego uwzględnieniu podlegały roszczenia powodów

o zobowiązanie pozwanego do zaniechania naruszania dóbr osobistych powodów oraz o zobowiązanie pozwanego do opublikowania na własny koszt przeprosin

o treści wskazanej przez powodów. Sąd uznał, że dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powodów, zasadnym jest zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powodów w formie i treści żądanej w pozwach, uznając owe przeprosiny za w pełni odpowiednie w stosunku do rodzaju naruszonego przez pozwanego dóbr, okoliczności, w jakich do ich naruszenia doszło oraz formy,

w jakiej tego dokonano. Biorąc pod uwagę, że wystąpienie pozwanego podczas konferencji prasowej odbiło się echem w mediach lokalnych, za środek odpowiedni do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powodów Sąd Okręgowy uznał zamieszczenie w lokalnych środkach przekazu stosownego oświadczenia. Spowoduje to, że osoby zainteresowane osobami powodów i ich działalnością będą miały możliwość zapoznania się z oświadczeniem pozwanego zawierającym przeprosiny.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości zarówno w odniesieniu do powództwa wytoczonego przez powoda T. P. (1) jak i przez powoda B. W. (1).

Skarżący podniósł następujące zarzuty:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci:

a) przyjęcia, że wypowiedź pozwanego na konferencji prasowej w dniu 12 października 2014 roku naruszała dobra osobiste powodów,

w sytuacji, gdy wypowiedź pozwanego w pierwszej części oparta była na ustaleniach wystąpienia pokontrolnego NIK (i w tym kontekście przywoływane były nazwiska powodów), zaś w dalszej części oparta była na ocenach i poglądach głoszonych przez środowisko pozwanego jako polityka opozycyjnego (radnego)

w toku dyskursu politycznego o konieczności odwołania lub zawieszenia w czynnościach osób uwikłanych w nieprawidłowości ustalone przez NIK, czy też o ujawnieniu opinii publicznej oświadczeń majątkowych osób zamieszanych w nieprawidłowości ustalone w wystąpieniu NIK,

b) przyjęcia, że w wypowiedzi pozwanego na konferencji prasowej w dniu 12 października 2014 roku pozwany sytuował powodów jako członków układu polityczno-biznesowego, który stworzył się wokół Pani Prezydent Ł. H. Z., w sytuacji gdy wypowiedź Pozwanego w zakresie stworzenia się silnego układu polityczno-biznesowego dotyczyła krytykowanego zjawiska i nie zaliczała do niego (układu) powodów, lecz co najwyżej Prezydenta Miasta Ł. i firmy, które otrzymały zlecenia,

c) przyjęcia z jednej strony, że pozwany nie zapoznał się przed konferencją z uchwałą zespołu orzekającego NIK (strona 3 uzasadnienia), z drugiej przyjęcie za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia (strona 4 uzasadnienia wyroku) ustaleń Uchwały zespołu orzekającego NIK z dnia 17 czerwca 2014 roku, w sytuacji kiedy pozwany nie miał nawet możliwości ani faktycznych,

ani prawnych zapoznania się z taką uchwałą, nie posiadał wiedzy,

że taka uchwała została podjęta, zaś tekst ujednoczony wystąpienia pokontrolnego zawiera ostateczne stanowisko NIK także w kwestii nieprawidłowości dotyczących działalności obydwu powodów,

do których pozwany odnosił się podczas konferencji prasowej,

a więc brak zapoznania się pozwanego wynika z okoliczności nierelevantnych prawnie w okolicznościach sprawy i nie może być przyjmowany jako brak dołożenia należytej staranności przez Pozwanego podczas konferencji prasowej z dnia 12 października 2014 roku,

d) pominięcia przy budowaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia- zgodnie z wnioskiem dowodowym z dnia 10 marca 2015 roku

- faktu złożenia przez NIK delegatura w Ł. zawiadomienia z dnia 25 sierpnia 2014 roku do organów ścigania (załącznik do akt sprawy o sygn., 2 Ds 1316/14 Prokuratury Rejonowej Ł.) w związku ze stwierdzonymi uchybieniami w wystąpieniu pokontrolnym NIK obejmującym przedmiot konferencji prasowej z dnia 12 października 2014 roku i które wynikały z informacji rzecznika Prokuratury Okręgowej w Łodzi relacjonowanej w prasie;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogły wpłynąć na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

a) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w zakresie dowolnego odmówienia wiary zeznaniom pozwanego (strona 7 uzasadnienia wyroku), że nie miał on intencji zaliczenia powodów do układu polityczno-biznesowego, co nastąpiło na zasadzie domniemania, wbrew literalnemu brzmieniu i bez pogłębionej analizy zarówno wypowiedzi pozwanego na konferencji prasowej,

jak i jego zeznań składanych w procesie,

b) brak analizy przez Sąd, że wypowiedź pozwanego na konferencji prasowej miała charakter oceny i była powtórzonym przez pozwanego sądem o zjawisku, które uznaje za karygodne, Sąd Okręgowy ocenił zaś ją w kategoriach faktu (prawdziwości-falszywości), nie uwzględniając kontekstu wypowiedzi w dyskusji publicznej w czasie kampanii wyborczej do samorządu terytorialnego,

c) brak wnikliwej oceny granic swobody wypowiedzi w kontekście wystąpienia publicznego pozwanego zajmującego głos w dyskusji publicznej nad ważnymi kwestiami dla samorządu (...),

d) błędne przyjęcie przez Sąd, że nie wykazano braku bezprawności wypowiedzi pozwanego,

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 23 i 24 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie pomimo,

że w tej sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, i nie była niezbędna i konieczna ingerencja prawna

w swobodę wypowiedzi pozwanego wygłoszonej na konferencji prasowej dniu 12 października 2014 roku (brak przesłanki bezprawności wypowiedzi),

b) art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka

i Podstawowych Wolności w związku z art. 91 ust. 1 i 2 i 54 ust 1 Konstytucji RP poprzez ich błędne niezastosowanie w zakresie określenia granic swobody wypowiedzi pozwanego w toku dyskursu politycznego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie obu powództw w całości oraz o zasądzenie od każdego powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, za obie instancje według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w niewielkiej części.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego przez apelującego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, zaznaczyć należy, że dla jego skuteczności nie wystarcza stwierdzenie o ich wadliwości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów (por. Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Pamiętać przy tym należy, że błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu. Obejmuje także wszelkie wypadki wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przy czym o naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów można mówić jedynie wtedy, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania.

W założonej apelacji pozwany wskazał na dwie nieprawidłowości, którym nie sposób odmówić słuszności. Po pierwsze Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że pozwany w swojej wypowiedzi sytuował powodów, jako członków układu politycznego, który stworzył się wokół Pani Prezydent H. Z.. Po wtóre Sąd ten bezpodstawnie odmówił wiary zeznaniom pozwanego co do tego, że nie miał intencji zaliczenia powodów do układu polityczno - biznesowego.

Ze stenogramu z konferencji prasowej z dnia 12 października 2014 roku wynika, że Ł. M. informując o stwierdzonych przez NIK nieprawidłowościach przy zamówieniach promocyjnych miasta podał: „Chodzi przede wszystkim o dwa zlecenia, które zostały skierowane do firmy zaprzyjaźnionej z panią Prezydent Z. (...). Natomiast osobami, które odpowiedzialne były w imieniu Miasta za sformułowanie i skierowanie tego zamówienia m.in. do firmy pana M. R. (1) były też dwie prominentne osoby z bezpośredniego otoczenia pani Prezydent Z., czyli T. P. (1) szef Gabinetu Prezydent H. Z. i pan B. W. (1), Dyrektor Wydziału (...) Urzędu Miasta Ł.. (...) W związku z tym sformułowaliśmy taką tezę, że wokół pani Prezydent Ł. H. Z. stworzył się jednak bardzo silny układ polityczno – biznesowy, którego podstawą, którego ważnym filarem są intratne zlecenia, które płyną do zaprzyjaźnionych osób i firm z panią Prezydent Z.”

Przytoczona wypowiedź w żadnym razie nie pozwala na postawienie wniosku, że pozwany stwierdził, iż powodowie należą do układu polityczno – biznesowego, który stworzył się wokół pani Prezydent Ł. H. Z.. Skarżący podał, że radni klubu (...) i (...)u sformułowali tezę, o stworzeniu się układu polityczno – biznesowego wokół pani Prezydent Ł. H. Z., którego podstawą, którego ważnym filarem są intratne zlecenia (...), a nie o przynależności powodów do tego układu.

Pozwany w składanych zeznaniach podkreślał, że nie miał intencji zaliczenia powodów do układu polityczno – biznesowego, czemu Sąd Okręgowy nie dał wiary. Sąd Apelacyjny nie podziela tej oceny i zgadza się z twierdzeniem Ł. M. (1) zawartym w apelacji, że ocena Sądu I instancji nastąpiła na zasadzie domniemania wbrew literalnemu

brzmieniu sformułowań z konferencji prasowej. Wypowiedź pozwanego odwołująca się do wyników kontroli NIK formułowała tezę o stworzeniu się układu polityczno – biznesowego, a kontekst i umiejscowienie nazwisk powodów sugerował, że powodowie, jako wysocy urzędnicy, formułują i kierują zamówienia do zaprzyjaźnionych osób i firm, a nie że przynależą do układu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma też podstaw do kwestionowania twierdzenia Ł. M. (1), iż mógł nawet nie wiedzieć o uchwale zespołu orzekającego NIK, ani nie mieć możliwości zapoznania się z poprawioną wersją raportu. Nie ma to większego znaczenia, albowiem zmiany dotyczyły tylko projektu 1 % podatku dla Ł., a wypowiedź nie odwoływała się do konkretnych projektów, nie podawała ich nazw. Poza tym podjęta przez NIK uchwała nie zmieniała zapisów dotyczących zajmujących określone stanowiska, ani ich nie uściślała. Bez znaczenia pozostaje również zarzucane pominięcie w ustaleniach złożenia przez NIK zawiadomienia o przestępstwie, jak również niewystarczające, zdaniem pozwanego, uwzględnienie tego, że jego wypowiedź w pierwszej części była oparta na ustaleniach wystąpienia pokontrolnego NIK. Powodowie nie zarzucali, by w sformułowaniach przytaczanych z raportu doszło do naruszenia ich dóbr osobistych, a zatem nie było potrzeby ich analizowania.

Pozostałe zarzuty apelacji są chybione. W żadnym razie nie można się zgodzić z tezą apelacji że wypowiedź pozwanego nie naruszała dóbr osobistych powodów, jako oparta w pierwszej części na ustaleniach wystąpienia NIK, a w dalszej części oparta na ocenach i poglądach głoszonych przez środowisko pozwanego jako polityka opozycyjnego.

Powodowie zatrudnieni w (...) na stanowiskach dyrektorów biur, są osobami pełniącymi funkcje publiczne. Ich stanowiska były wymienione w raporcie NIK, któremu miała być poświęcona sesja nadzwyczajna. Pozwany informując o raporcie podczas konferencji prasowej, podał nazwiska powodów, jako osób zajmujących wskazane stanowiska. Jak już było wskazywane powodowie nie kwestionowali fragmentów wypowiedzi pozwanego przytaczających zapisy wystąpienia pokontrolnego NIK, jak również faktu upublicznienia ich nazwisk, jako osób zajmujących powyższe stanowiska.

Odnosząc się do tej części inkryminowanej wypowiedzi, powodowie wskazywali na istotną różnicę pomiędzy treścią wypowiedzi pozwanego, a zapisem raportu. Dotyczyło to stwierdzenia Ł. M. podczas konferencji, że Dyrektor Wydziału (...) Urzędu Miasta Ł. zdecydował „...o sformułowaniu zamówienia i skierowaniu tego zamówienia do m.in. do firmy (...)”, podczas gdy w raporcie podawano o podejmowaniu przez niego jedynie decyzji o przeprowadzeniu kampanii i o procedurze zamówienia. Różnica między tymi sformułowaniami jest istotna, a przede wszystkim ma duży wpływ na wydźwięk publicznej wypowiedzi i jej odbiór przez słuchaczy. Pozwany w żaden sposób nie wyjaśnił na jakiej podstawie wskazywał na „formułowanie zamówienia i kierowania go do firmy (...) R.” przez powodów.

Jeśli chodzi o powoływane w apelacji rozmowy w środowisku pozwanego o układzie polityczno – biznesowym, kierowaniu zamówień do zaprzyjaźnionych osób, odwołaniu lub zawieszeniu w czynnościach powodów, czy też o ujawnieniu ich oświadczeń majątkowych, to występowanie tego rodzaju wypowiedzi, nie daje jeszcze podstawy do przyjęcia, że pozwany wyrażał opinię. Wypowiedź z konferencji prasowej miała charakter informacyjny, powiadamiała o zwołaniu sesji nadzwyczajnej w związku z wystąpieniem pokontrolnym NIK, i o stanowisku radnych opozycyjnych. W żadnym fragmencie nie była ona formułowana jako opinia. Wskazywała wprawdzie na uprzednie apele europosła J. W. i radnego J. M. o ujawnienie majątków powodów i M. R. ale tylko dla wykazania, że Prezydent H. Z. nie odpowiedziała na wezwania. Tym samym chybiona jest argumentacja apelacji, że wypowiedź nie naruszała dóbr osobistych i stanowiła jedynie opinię, opartą na wcześniej wyrażanych ocenach w tym przez rzecznika prokuratury i informację prasową w (...).

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego na wstępie należy wskazać, że zgodnie z treścią art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia.

W przywołanym wyżej przepisie ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Powyższe nie zwalnia jednak strony powodowej z ciężaru udowodnienia, że do naruszenia jej dobra osobistego faktycznie doszło, skoro z okoliczności tej wywodzi dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.).

Zaakcentować też należy, że w sprawie o ochronę dóbr osobistych sąd orzekający dokonuje w pierwszej kolejności ustalenia czy do ich naruszenia doszło i dopiero w razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie winien ocenić, czy działanie pozwanego naruszcyciela było bezprawne. Żądanie zadośćuczynienia na wymienionej podstawie jest zatem uzależnione od pozytywnej oceny, że do naruszenia dobra osobistego poszkodowanego w ogóle doszło.

W literaturze oraz orzecznictwie sądowym ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2002 r., sygn. akt II CKN 953/00, LEX nr 55098). Przy dokonywaniu takiej oceny należy mieć na uwadze nie tylko subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale także obiektywną reakcję społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1976 r., sygn. akt II CR 692/75, opubl. OSNC 1976/11/251).

Trzeba zatem przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych winna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Abstrahuje się tym samym od subiektywnych odczuć osób nadwrażliwych oraz takich, które z różnych względów nie mają zdolności do reagowania emocjonalnego na określone zachowania innych podmiotów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19.10.2005 r., sygn. akt I ACa 353/05, LEX nr 175202).

W doktrynie i judykaturze podkreśla się również, że cześć, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności.

Dokonując oceny zgłoszonych przez pozwanego w apelacji zarzutów naruszenia art. 23 i 24 k.c., Sąd Apelacyjny uznał je za chybione i podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że powodowie wykazali zasadność wytoczonego powództwa, jako że doszło do naruszenia ich dóbr osobistych. Mogli zatem skutecznie dochodzić zakazania rozpowszechniania informacji oraz nakazania dokonania przeprosin.

Powodowie występując z niniejszymi żądaniami wskazywali na konkretne sformułowania zawarte w wypowiedzi pozwanego, dotyczące ich jako pracowników Urzędu Miasta Ł., które zdaniem powodów były nieuprawnione i naruszały ich dobra osobiste, a które Sąd Apelacyjny przytoczy ponownie, dla ułatwienia przeprowadzenia analizy, pod kątem zarzutów apelacji naruszenia prawa materialnego.

Treść inkryminowanej wypowiedzi była następująca: „osobami, które odpowiedzialne były w imieniu miasta za sformułowanie zamówienia i skierowanie tego zamówienia m.in. do firmy (...) były też dwie prominentne osoby z bezpośredniego otoczenia pani prezydent Z., czyli pan T. P. (1), szef Gabinetu Prezydent H. Z. i pan B. W. (1) dyrektor Wydziału (...) i Urzędu Miasta Ł. (...) w związku z tym sformułowaliśmy taką tezę, że wokół Pani Prezydent Z. stworzył się jednak bardzo silny układ polityczno biznesowy, którego podstawą, którego ważnym filarem są intratne zlecenia, które płyną do firm i osób zaprzyjaźnionych z Panią Prezydent Z.. Uważamy, że jest to sytuacja karygodna” (k.7).

Następnie pozwany wyjaśniając zebrany na konferencji, co oznacza to ostatnie sformułowanie wskazał na brak reakcji Prezydent H. Z.

i stwierdził: „M. najpierw apelowali o to, żeby zawiesiła w czynnościach lub odwołała osoby uwikłane w te nieprawidłowości stwierdzone przez NIK, (...) ujawniła majątki i wszystkie źródła dochodów tych trzech osób zamieszanych w nieprawidłowości”. Żądanie ujawnienia źródeł dochodów i stanu majątku za całą kadencję Prezydent H. Z. było przez pozwanego jeszcze raz

powtórzone w końcowej części wypowiedzi, co niewątpliwie jeszcze potęgowało wydźwięk podniesionych zarzutów, sugerujących odnoszenie przez powodów korzyści majątkowych z działań podejmowanych w ramach czynności służbowych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi najmniejszych wątpliwości, że przytoczona wypowiedź Ł. M. (1) w sposób oczywisty naruszyła dobra osobiste powodów. Należy bowiem stwierdzić, że czym innym jest podanie informacji o stwierdzonych przez NIK nieprawidłowościach, także ze wskazaniem imion i nazwisk urzędników wymienionych w raporcie poprzez określenie stanowiska, a czym innym jest publiczne stawianie tezy o stworzeniu się „bardzo silnego układu polityczno - biznesowego, którego ważnym filarem są intratne zlecenia, które płyną do firm i osób zaprzyjaźnionych z panią Prezydent Z.” z jednoczesnym publicznym wzywaniem Prezydent H. Z. do zawieszenia w czynnościach lub odwołania powodów jako - tu cytat „osób uwikłanych w nieprawidłowości stwierdzone przez NIK”.

Tego rodzaju wypowiedź wskazywała na dopuszczenie się przez powodów nadużyć, zwłaszcza że dodatkowo została wzmocniona żądaniem ujawnienia ich majątków i wszystkich źródeł dochodów, za całą kadencję Prezydent H. Z.. Postawione przez pozwanego zarzuty są w najpoważniejszych, jakie można postawić osobom piastującym wysokie stanowiska urzędnicze. Tym samym analizowana publiczna wypowiedź pozwanego niewątpliwie naraziła powodów na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania obowiązków urzędnika samorządowego i naruszyła ich dobra osobiste w postaci godności i dobrego imienia. Słusznie też wywodzili powodowie w złożonych pozwach, że pozwany poniżył ich w oczach opinii publicznej, suponując uwikłanie w korupcję i nadużycie stanowiska dla własnych korzyści majątkowych.

Sąd Apelacyjny uznaje, że w odczuciu przeciętnego odbiorcy informacje użyte w wypowiedzi pozwanego podczas konferencji prasowej, sugerujące powiązanie powodów z układem polityczno - biznesowym, który według pozwanego miał się stworzyć wokół Prezydent Ł. H. Z., a którego ważnym filarem miały być intratne zlecenia, płynące do firm i osób zaprzyjaźnionych z Prezydent Ł. H. Z., dyskredytowały ich w oczach opinii publicznej, jako urzędników samorządowych. Informacje te tworzyły jednoznacznie pejoratywny obraz powodów, sprawujących wysokie funkcje administracyjne w (...). Zachowania przypisywane powodom w kontekście inkryminowanej wypowiedzi w powszechnym odbiorze oceniane co najmniej jako wysoce nieetyczne, a może nawet jako przestępcze.

W konsekwencji należało uznać, że wbrew twierdzeniom skarżącego, ocena dokonywana według kryteriów obiektywnych wskazuje na zaistnienie obrazy godności i dobrego imienia powodów. Sugerowanie, że ktoś pozostaje w układzie polityczno – biznesowym, a w szczególności powiązanie tego z intratnymi zleceniami czy korzyściami majątkowymi, zawsze ma jednoznacznie negatywny wydźwięk i w taki też sposób jest powszechnie odbierane. Stąd też poczucie krzywdy wywołane treścią takich zarzutów występuje nie tylko w znaczeniu abstrakcyjnym, ale także w indywidualnym odbiorze osób, których dotyczą tego rodzaju stwierdzenia.

Powodowie, co do których domagano się zawieszenia w czynnościach lub odwołania, ujawnienia majątków i źródeł dochodów, mogli poczuć się dotknięci wypowiedzią pozwanego, wyrażoną podczas konferencji prasowej i upublicznią przez media. Użyte sformułowania stawały powodów w jednoznacznie negatywnym świetle i narażały ich na utratę dobrego imienia, i zaufania potrzebnego do wykonywania obowiązków urzędnika w samorządzie, a jednocześnie narażały na uwagi i komentarze środowiska (...). W. R. zeznał, że cała ta sprawa była komentowana w nieprzychylny sposób, również z (...). On sam odebrał analizowaną wypowiedź pozwanego jako podejrzenie wobec powodów o korupcję i podobnie było to postrzegane przez współpracowników (k. 145 odw.) Z uwagi na treść zarzutu, została wszczęta procedura mająca na celu zweryfikowanie tych informacji. Negatywny wydźwięk inkryminowanej wypowiedzi potwierdził również M. W., który zeznał, że znajomi pytali się go, jakie korzyści majątkowe uzyskał jego syn - powód B. W. (1) (k. 146).

Na gruncie zebranego materiału dowodowego, Sąd drugiej instancji uznał, że podane w trakcie konferencji prasowej informacje przedstawiały powodów w negatywnym świetle i to zarówno na płaszczyźnie zawodowej, jak i prywatnej. W żadnym razie nie można się też zgodzić z twierdzeniem pozwanego, że jego wypowiedź miała jedynie wskazać na nieprawidłowości ujawnione w raporcie NIK. Zastrzec tu należy, że powyższa ocena Sądu Apelacyjnego nastąpiła wyłącznie w oparciu o treść zapisów stenogramu wypowiedzi pozwanego, a nie o ich przekaz medialny, za który pozwany nie odpowiada.

Nie można też podzielić twierdzeń apelującego, że jego wypowiedź nie była bezprawna, a tym samym nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów. Powodowie wykazali fakt naruszenia ich godności i dobrego imienia, a pozwany nie wykazał okoliczności wyłączającej bezprawność jego działania. Do takich okoliczności zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, działanie w ramach wykonywania swoich praw podmiotowych, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego.

Działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, czy wykonywania własnych praw podmiotowych musi mieścić się w pewnych granicach, których przekroczenie wyłącza możliwość powołania się na nie, jako na przyczynę egzoneracyjną. Gdy dochodzi do wkroczenia w sferę cudzego prawa lub dobra, konieczne jest zbadanie, czy zachodzą okoliczności uzasadniające lub usprawiedliwiające działanie sprawcy, i to pozwany zgodnie z rozkładem ciężaru dowodowego powinien je wykazać w toku procesu o naruszenie dóbr osobistych.

Pozwany Ł. M. (1) powoływał się w tym procesie na działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego. Odnosząc się do tego zarzutu należy stwierdzić, że potrzeba analizowania przez radnych raportów z kontroli przeprowadzanych w (...) jest bezdyskusyjna. W toku niniejszego procesu nie zostało jednak w żaden sposób wykazane, jaki rzekomo interes społeczny miałby podlegać obronie przez sformułowanie tych części wypowiedzi z konferencji prasowej, które zostały wskazane przez powodów, jako naruszające ich dobra osobiste.

Nie zostało nawet uprawdopodobnione, by istniały jakiegokolwiek podstawy do sugerowania powiązania powodów z układem polityczno –biznesowym, którego filarem miałyby być intratne zlecenia płynące do osób i firm zaprzyjaźnionych z panią Prezydent H. Z., a tym bardziej do twierdzenia o uwikłaniu powodów w taki układ, jak również o istnieniu jakiegokolwiek podstaw do sugerowania odnoszenia przez powodów korzyści majątkowych, poprzez publiczne zgłaszanie kategorycznego żądania ujawnienia ich majątków i wszystkich źródeł dochodów.

W konsekwencji Sąd drugiej instancji uznał, że nie mogła przynieść oczekiwanego przez pozwanego skutku jego obrona, odwołująca się do działania w obronie uzasadnionego interesu społecznego, a zmierzająca do wykazania, że jego czyny mieściły się w granicach porządku prawnego. Skoro pozwany nie wykazał żadnych okoliczności usprawiedliwiających tego rodzaju wypowiedzi, to nie obalił ustawowego domniemania bezprawności. Nie usprawiedliwia tego również prowadzona w tym czasie kampania wyborcza i trwający dyskurs polityczny, jako że nie zwalniały pozwanego od poszanowania dobrego imienia i praw powodów. Formułowanie wypowiedzi w trakcie kampanii wyborczej również nie może, co zdaje się umykać skarżącemu, przekraczać pewnych ram, wynikających ze zwyczajów i zasad przyzwoitości. Granice te w ocenie Sądu drugiej instancji pozwany przekroczył. Wolność wypowiedzi nie jest nieograniczona. Jej granice kończą się tam gdzie dochodzi do naruszenia dobra osobistego drugiego człowieka.

W konsekwencji należało uznać, że sformułowania zawarte w inkryminowanej wypowiedzi niewątpliwie naruszyły dobra osobiste powodów w postaci godności i ich dobrego imienia i co najmniej podważyły zaufanie potrzebne do wykonywania obowiązków wysokiego urzędnika samorządowego. Spełnione zatem zostały przesłanki odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dóbr osobistych B. W. (1) i T. P. (2). Tym samym za chybione należało uznać zarzuty naruszenia art. 23 k.c. i 24 k.c.

Nie można również się zgodzić z zarzutem naruszenia art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 roku w związku z art. 91 ust. 1 i 2 i art. 54 Konstytucji RP poprzez ich błędne niezastosowanie w zakresie określenia granic swobody wypowiedzi pozwanego w toku dyskursu politycznego.

Zgodnie z art. 10 EKPC każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsięwzięciom radiowych, telewizyjnym lub kinematograficznym. Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej.

Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że swoboda wypowiedzi jest jednym z fundamentalnych praw obywatelskich w demokratycznym państwie. Podobnie jak i to, że art. 10 EKPC dotyczy nie tylko informacji i poglądów odbieranych przychylnie albo postrzeganych jako nieszkodliwe lub obojętne, ale i takich, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub w jakiejś grupie społeczeństwa. Nie jest to jednak prawo bezwzględne.

Już z brzmienia samego przepisu wyraźnie wynika, że korzystanie z prawa wolności wyrażania opinii może podlegać ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę z uwagi na ochronę dobrego imienia i praw innych osób. Prawo wyrażania opinii doznaje więc ograniczeń wynikających z ochrony, jaką prawo zapewnia innym uprawnieniom i wartościom, np. dobrom osobistym innych osób. W przypadku naruszenia dobra osobistego konkretną wypowiedzią, Sąd waży oba te konkurujące ze sobą prawa i z uwagi na całokształt okoliczności faktycznych sprawy ocenia, czy wolność słowa nie została w danym przypadku nadużyta. Nikt nie jest bowiem uprawniony do takiego korzystania ze swych praw, które bezprawnie godzi w prawa innych osób (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 listopada 2015 r., sygn. akt I ACa 197/15, L.). I choć skarżący wyraża odmienne przekonanie, to nawet w obszarze dyskusji o sprawach publicznie ważnych, trzeba brać pod uwagę ochronę dobrego imienia osób prywatnych i prawa innych osób.

Powoływanie się zatem w apelacji przez pozwanego na prawo do swobodnej wypowiedzi i wyrażania poglądów nie mogło odnieść skutku. Podobnie jak i argumentacja, że ramy swobody wypowiedzi osób sprawujących funkcje publiczne, dotyczących aspektów działalności innych osób zaangażowanych w działalność publiczną czy polityczną są szersze, co skutkuje większym zakresem dopuszczalnej krytyki.

Materiał dowodowy zgromadzony w tej sprawie wykazał, że pozwany przedstawił na konferencji prasowej nieprawdziwą wypowiedź o powodach, wskazującą na powiązanie ich z układem politycznym – biznesowym, którego filarem są intratne zlecenia kierowane do zaprzyjaźnionych osób i firm oraz sugerującą potrzebę skontrolowania ich stanu majątkowego i źródeł dochodów, wobec możliwego osiągnięcia przez powodów korzyści majątkowych. Taki ton wypowiedzi nie pozostawia zdaniem Sądu Apelacyjnego żadnych wątpliwości co do zaistniałego przekroczenia granic dopuszczalnej krytyki osoby publicznej.

Tym samym nie negując w żadnym razie prawa apelującego jako radnego do żądania zwołania sesji nadzwyczajnej Rady Miasta w celu omówienia raportu NIK, ani też prawa do krytycznej oceny poczynań władz samorządowych zwłaszcza podczas kampanii wyborczej, nie można akceptować sytuacji w których dochodzi do dezawuowania osób, sugerowania podejmowania przez nie działań dla osiągnięcia korzyści majątkowej, czy nawet o charakterze korupcyjnym. Nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że wytoczone przez powodów powództwo zasługiwało, co do zasady na uwzględnienie, albowiem doszło do naruszenia ich dóbr osobistych przy jednoczesnym braku obalenia przez pozwanego domniemania bezprawności. Niemniej jednak zaskarżone orzeczenie podlegało zmianie, albowiem zupełnie odrębną kwestią jest zakres nałożonego zakazu i treść przeprosin.

Dokładna analiza stenogramu z konferencji prasowej z dnia

12 października 2014 roku w żadnym razie nie pozwala na postawienie wniosku, że pozwany stwierdził wówczas, iż wokół Pani Prezydent Ł. H. Z. stworzył się układ polityczno – biznesowy do którego należą powodowie. Skarżący

podniósł wówczas, że radni klubu (...) i (...)u sformułowali tezę, iż wokół Pani Prezydent Ł. H. Z. stworzył się układ polityczno – biznesowy, którego podstawą, którego ważnym filarem są intratne zlecenia, które płyną do zaprzyjaźnionych osób i firm. Wobec powyższego, żądane w pozwach powodów zakazanie rozpowszechniania informacji, że są oni członkami układu polityczno – biznesowego, który stworzył się wokół Prezydent Ł. H. Z. oraz identycznie sformułowane żądanie przeprosin nie znajdowały żadnego uzasadnienia.

Sformułowane w pozwie żądanie o zakazanie, jak i żądanie przeproszenia oraz uwzględniające je orzeczenie Sądu Okręgowego jednoznacznie wskazują na:

- istnienie układu polityczno biznesowego, którego filarem są intratne zlecenia płynące do zaprzyjaźnionych i osób i firm oraz
- członkostwo powodów w tym układzie.

Skoro pozwany stwierdził podczas konferencji, że sformułowano tezę o stworzeniu się takiego układu, to nie można utożsamiać z twierdzeniem,

o istnieniu układu i członkostwie powodów w takim układzie. W tej sytuacji, zdaniem Sądu drugiej instancji, nie było podstaw i nie znajdowało żadnego uzasadnienia, obciążanie pozwanego odpowiedzialnością za wypowiedzi, których w istocie nie wyraził. Z tej przyczyny sformułowane w wyroku Sądu Okręgowego musiały podlegać istotnej korekcie zmierzającej do tego, by treść orzeczenia zakazującego rozpowszechniania informacji i treść przeprosin odzwierciedlały rzeczywistą wypowiedź pozwanego.

Rekapitułując powyższe Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że skoro doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, to mogli oni skutecznie domagać się zaniechania rozpowszechniania informacji i przeprosin, ale wyłącznie w formach odpowiadających wypowiedzi pozwanego, czemu Sąd dał wyraz w pkt I wyroku.

Jednocześnie Sąd drugiej instancji uznał, że nie ma uzasadnienia dla żądania dwukrotnego publikowania przeprosin w TVP i TV T.. Katalog środków służących usunięciu skutków naruszenia nie jest zamknięty, muszą to być środki celowe, nadające się do spełnienia przypadających im funkcji i wymuszenia w drodze egzekucji, a przy wyborze środka usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego należy brać pod uwagę całokształt okoliczności, tj. środek ochrony należy dobrać do rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia. W tym kontekście Sąd drugiej instancji uznał, że nakazanie publikacji oświadczenia jednorazowo, a nie dwukrotnie w ciągu dwóch następujących p sobie dni, jest adekwatne do ustalonego rodzaju, intensywności i zasięgu naruszenia dobra osobistego powodów.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 i art., 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji, rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego po myśli art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik sporu w związku z § 2 w związku z § 11 ust. 1 pkt 2 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę po 270 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.